

# HISTORIA I TRADYCJA

<http://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/193796,Funkcjonariusze-przedwojennej-Policji-Panstwowej-województwa-krakowskiego-w-stru.html>

2020-09-22, 03:31

## FUNKCJONARIUSZE PRZEDWOJENNEJ POLICJI PAŃSTWOWEJ WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO W STRUKTURACH PAŃSTWOWEGO KORPUSU BEZPIECZEŃSTWA.

**Funkcjonariusze przedwojennej polskiej Policji Państwowej praktycznie od samego początku włączyli się czynnie w tworzenie struktur konspiracyjnych pod okupacją. Już jesienią 1939 r. zaczęli szukać wypróbowanych, wiernych Polsce ludzi, tworząc zaczątek konspiracyjnej organizacji. Jednym z miejsc, gdzie tworzyły się podziemne komórki policyjne był Kraków gdzie niezależnie od siebie poczęły się formować dwie struktury. Z jednej strony ppłk Roman Prot Sztaba, mianowany przez Niemców oficerem łącznikowym tzw. *Polnische Polizei* w porozumieniu z rządem na uchodźstwie rozpoczął obsadzanie stanowisk w tej formacji zaufanymi policjantami, których patriotyzmu był pewien.**

**Równolegle swoich podkomendnych, wywiadowców Wydziału Śledczego zaczął gromadzić przedwojenny podkom. Służby Śledczej Jan Pasierski, tworząc z nich zaczątki przyszłych struktur wywiadu i kontrwywiadu ZWZ/AK w Krakowie.**

Podobnie w Warszawie z inicjatywy ostatniego przedwojennego komendanta PP w tym mieście, ppłk. Mariana Kozińskiego i współpracującego z nim mjr. Bolesława Buyko tworzone pierwsze struktury wywiadowcze, w szczególności nastawioną na przeciwdziałanie donosom i aresztowaniom i próbujące docierać przed gestapo do osób wskazanych przez konfidentów. Ukrywano też broń i materiały wojskowe. W grudniu 1939 r., jak wspominał mjr Buyko, wraz z ppłk. Kozińskim współtworzył on zaczątek ogólnokrajowej konspiracji policyjnej, której po raz pierwszy nadano nazwę Państwowy Korpus Bezpieczeństwa. Niestety aresztowanie ppłk. Kozińskiego wraz z prawie 70 oficerami *Polnische Polizei* w Warszawie 6 maja 1940 r. (związane z obawami niemieckimi co do lojalności polskich policjantów w czasie hitlerowskiej inwazji na Francję) zahamowało prace pierwszego PKB.

Potwierdzeniem tej wczesnej genezy PKB są słowa krakowskiego policjanta i konspiratora, st. post. służby śledczej Stanisława Szczepanka (ps. „Janusz”), który pisał:

***Będąc jako urzędnik policji kryminalnej, nawiązałem kontakt z kpt. Aleksandrem Jackowskim z policji mundurowej, który zaoferował mi wstąpienie do Korpusu Bezpieczeństwa, skrót „K.B.” jaki on na terenie Krakowa z ramienia władz z Warszawy ma zlecenie organizować. Wyraziłem zgodę na wciągnięcie mnie do K.B. w grudniu 1939 r.***

Do koncepcji utworzenia PKB powrócono dopiero po powrocie ppłk. Kozińskiego z Auschwitz w marcu 1941 r. Pomimo przeżytych cierpień włączył się on z całym zapałem w prace konspiracyjną. Oczywiście wszystko odbywało się w nowych realiach, utracono część kontaktów (m. in.: S. Szczepanek wspominał, że ze względu na brak kontaktu z „K.B.” związał się z inną grupą konspiracyjną), powstały też nowe struktury w ramach których miała działać konspiracyjna policja. Już w lutym 1941 r. zorganizowano bowiem Departament Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu na Kraj, na czele którego stanął Leopold Rutkowski. Dzięki wyteżonej pracy ppłk. Kozińskiego, którego mianowano Komendantem Głównym PKB oraz jego szefa sztabu, mjra Buyko do końca 1942 r. udało się mianować i osadzić „w terenie” komendantów wojewódzkich PKB na terenie całej RP (w tym także na Górnym Śląsku), zaś kilka miesięcy później działała już sieć komendantów powiatowych tworzących struktury konspiracji.

Misję nowego PKB zdefiniowano w sposób następujący:

**Organizowana z ramienia Delegata Rządu tajna organizacja p.n. „Państwowy Korpus Bezpieczeństwa” przygotowuje w okresie okupacji kadry służby bezpieczeństwa, aby w momencie powstania zbrojnego użyć je do właściwych zadań, jako jednolitą jednostkę, powołaną do ochrony mienia Państwa, obywateli, ochrony życia ich i zabezpieczania ładu i porządku.**

Miano nawiązywać do dobrych tradycji polskiej służby bezpieczeństwa, członkowie PKB mieli być apolityczni, szanować zasady demokratyczne. Wśród nich znajdowali się zarówno fachowcy, przedwojenni policjanci (zarówno służący w powołanych przez okupanta formacjach policyjnych, jak i ukrywający się poza nimi) oraz przedstawiciele inteligencji, w szczególności prawnicy. Jakkolwiek PKB podlegał administracji cywilnej, zorganizowano go na zasadach wojskowych, a w razie przewidywanego powstania korpus podlegał militaryzacji i wejść w skład sił zbrojnych.

Nie znamy dokładnej liczebności struktur PKB. W sprawozdaniu z września 1942 r. podkreślano, że:

**Obecnie do PKB należy większość oficerów P.P., duży zastęp szeregowych polskiej służby bezp. z cenzusem oraz liczny zastęp inteligencji z różnych sfer i zawodów z miast i wsi. Pierwszych w przybliżeniu będzie 400-500 ludzi i drugich 1500-2000; liczebność członu cywilnego szybko wzrasta.**

Zgodnie ze sprawozdaniem ppłk. Kozielskiego z października 1943 r. (które nie obejmowało jednak m.in.: dystryktu lubelskiego) w struktury PKB zaangażowanych było:

- ze struktur policji mundurowej: 112 oficerów zawodowych i 1616 szeregowych zawodowych;
- ze struktur policji kryminalnej: 22 oficerów i 425 szeregowych;
- „elementu milicyjnego”: 210 oficerów i 6592 szeregowych.

Pomimo trudności szeregi PKB rosły, osiągając w przededniu powstania warszawskiego siłę 7 tysięcy ludzi, zaś wspierająca je w terenie Straż Samorządowa miała liczyć przeszło 40 tys.

Okręg małopolski PKB noszący początkowo kryptonim „Sól” nie pozostawał w tyle jeśli chodzi o tworzenie lokalnych struktur tej formacji. Wiosną 1943 r. na stanowisko komendanta wojewódzkiego PKB mianowano działającego aktywnie w strukturach ZWZ/AK oficera łącznikowego przy Dyrekcji Policji Kryminalnej w Krakowie, ppłk. Stanisława Rucińskiego (ps. „Wierzbicki”). To o nim ppłk Kozielski pisał w swoim sprawozdaniu:

**Kierownictwo komendy Wojewódzkiej spoczywa w rękach wypróbowanego i zdolnego oficera, którego praca znajduje całkowitą aprobatę we wszystkich poczynaniach i jest z administracją całkowicie zharmonizowana. Tym sposobem Województwo wysunęło się na czoło pracy organizacyjnej.**

Nie były to czcze pochwały. Jesienią 1943 r., kiedy tworzone to sprawozdanie na 27 powiatów w województwie, zorganizowano struktury PKB w 24, zaś w kolejnych 3 trwały prace organizacyjnej. Siły PKB liczyły:

- służby mundurowej: 36 oficerów i 500 szeregowych;
- służby kryminalnej: 5 oficerów i 24 szeregowych;
- „elementu milicyjnego”: 47 oficerów i 4500 szeregowych.

Pomimo dezercji ze stanowiska oficera łącznikowego *Polnische Kriminalpolizei* w lipcu 1944 r. ppłk Ruciński nadal dowodził małopolskim PKB, ukrywając się pod nazwiskiem Stanisław Ostrowski, aż do ucieczki Niemców z Krakowa. Po wejściu wojsk sowieckich zaprzestał pracy konspiracyjnej, jednakże widząc losy swoich policyjnych i wywiadowczych kolegów aresztowanych i wywożonych przez sowieckie służby bezpieczeństwa pozostawał w ukryciu pod przybranym nazwiskiem do 1947 r. W 1945 r. wyjechał do Gliwic, gdzie mieszkał do końca życia. Aresztowany w 1950 r., w 1952 r. skazany na 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, wyszedł po amnestii w 1956 r.

Doświadczenia ppłk. Rucińskiego pokazują jak nowa, przyniesiona na sowieckich bagnach władza potraktowała bohaterów,

którzy przed wybuchem wojny podjęli niewdzięczną służbę zapewnienia współobywatelom porządku i bezpieczeństwa, a w czasie wojennej grozy wierni złożonej przysiędze służyli dalej Państwu Polskiemu. Wielu było takich, jak ppłk Kozieliwski, którego zaangażowanie zarówno działalność wywiadowczą, jak i we współtworzenie wraz z bratem - Janem Kozieliwskim (Karskim), przyniosło jedynie gorzki los emigranta. Wielu kończyło w więzieniach czy katowniach NKWD albo rodzimej bezpieki, tak jak następcą Kozieliwskiego na stanowisku Komendanta Głównego PKB Stanisław Tabisz, zamordowany w więzieniu mokotowskim w lutym 1948 r. Na krakowskim Cmentarzu Rakowickim spoczywają doczesne szczątki mjra Buyko zmarłego w maju 1947 r. i nękanego przez powojenne władze.

Przedwojenna Policja Państwowa wydała wielu ludzi o tak niezwykłych biografjach, jak służący przed wojna w województwie krakowskim post. Edmund Baszko, którego rodzinne losy pomogła ustalić nasza Fundacja. Policjant w drugim pokoleniu, syn st. post. Piotra Baszki z posterunku w Obornikach (pow. Szamotuły), funkcjonariusz w 7 kompanii Rezerwy P.P. w Jaworznie (woj. krakowskie), żołnierz ZWZ/AK, zagrożony dekonspiracją uciekł ze służby w okupacyjnej *Polnische Polizei*, zostając oficerem do zadań specjalnych III bat. 13 p.p. AK w okolicach Ostrowi Mazowieckiej, a następnie oficerem wywiadu tego obwodu. Po wojnie, jako oficer Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” zamordowany w październiku 1945 r. w zasadzce zorganizowanej przez UB. Jego ojciec, st. Post. Piotr Baszko również wierny przysiędze razem z tysiącami polskich policjantów został zamordowany w Twerze, a jego szczątki spoczywają na Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

Te dwa pokolenia służące Ojczyźnie, aż do ofiary z własnego życia, pokazują charakter przedwojennych polskich policjantów. Dzisiaj w pseudohistorycznych publikacjach z takich ludzi robi się niemieckich kolaborantów, sadystów, świadomych współników Zagłady. Wszystko to dlatego, że lata powojenne okryły mrokiem ich prawdziwą działalność. Z tym większą radością patrzę na takie wystawy jak ta i składam jej organizatorom oraz wszystkim, dzięki którym mogła się ona dzisiaj tu pojawić wyrazy najwyższego uznania i hołdu dla ich pracy wniesionej w upamiętnienie polskich bohaterów w policyjnych mundurach.

Działaniom Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa - polskiej konspiracyjnej formacji policyjnej w czasie II wojny światowej - poświęcona jest wystawa otwarta we wtorek 15 września 2020 roku na Wzgórzu Wawelskim w Krakowie.

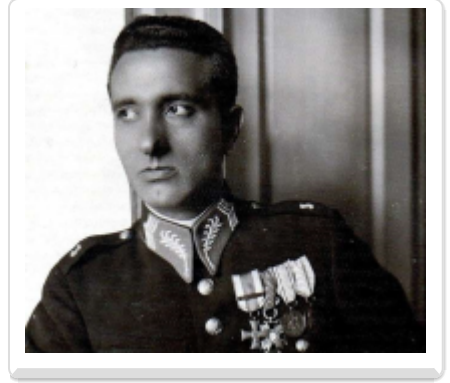
BEH-MP KGP

Źródło:

Tekst: Michał Chlipała (Fundacja Pamięci Policji Państwowej II RP, OSRP 1939 r.)

Foto: Archiwum Rodziny Kozieliwskich, zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego, zbiory prywatne.





Ocena: 5/5 (4)

[Tweet](#)